

PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

Warunki przedpłaty:

Kwartalnie 4.000.000 mk.
Miesięcznie 1.500.000 mk.
łącznie z przes. poczt.
Numer pojedynczy Mk. 400.000

Adres Redakcji i Administracji:

Biała-Podlaska, ul. Krzywa Nr 31.
Konto czekowe P. K. O. Nr 62.268.
Biuro Redakcji i Administracji otwarte cały dzień

Ceny ogłoszeń:

Strona 1/4 30 złp., 1/4 16 złp., 1/4 9 złp.,
1/4 5 złp., 1/16 3 złp., 1/16 2 złp.,
Nekrologi i ogłoszenia: wzdłuż
lub przed tekstem 0100% drożej.
Drobne po 7 groszy za wyraz.
Przy kilkakrotnym umieszczeniu
odpowiedni rabat.
Uwagi: 1 złp. = frank sł. waler.

Hurtownia Tytoniowa

Tadeusz Pyszyński

w Białej Podl., Reformacka 6, telefon 18.

POLECA:

Tytonie, cygara i paplerysy
pierwszorzędnych fabryk
hurtowo i detalicznie.

Ważne dla odbudowujących się!

Centrala Spożywcza Sp. z ogr. odp.

w BIAŁEJ PODL., ul. Reformacka 6.
uruchomiła

WYTWÓRNIE WYROBÓW PIASKOWO-CEMENTOWYCH
przy ul. Zielonej (na Wolf) i wykonuje wszelkie
roboty w zakresie wyrobów cementowych
wchodzące, jako to:

- 1) dachówkę białą i czerwoną,
- 2) kręgi studzienne i kanałowe,
- 3) płyty chodnikowe,
- 4) pustaki i t. p.

WYBÓR I DOBROĆ WYROBÓW GWARANTOWANE

Ceny niskie — konkurencyjne.
Wiadomości przy ul. Reformackiej 6.
w „Centrali Spożywczej”.

O B R A Z Y

stare, choćby najbardziej zniszczone odnawiam
Maluje nowe

traści, żaligiłowy i rodzajowa oraz portrety

Art. malarz **W. ZARZECKI**

Biała Podlaska, ul. Brzeska-32.
Zostać można od 3-ej po poł.

Najwykwintniejsze **LIKIERY, WINA, WÓDKI**
oraz najsmaczniejsze konserwy i sery moders dostac w handlu

FLORJANA KAŁUSZYŃSKIEGO w Białej

Na kupno tego wystarczy ci pieniędzy gdy wygrasz
NA LOTERJI PAŃSTWOWEJ, kupując
tamże **LOS** szczęścia.

Czytajcie i popierajcie
lokalne pisma narodowe!

Uwagi.

Sanacja Skarbu naszego wywołała kryzys gospodarczy, spowodowany i brakiem gotówki i brakiem kredytu. Ludność lokowała swe oszczędności w czasie spadku marki albo w towarze albo w inwentarzu, albo w akcjach, albo też w walutach obcych, ale gotówki nikt nie gromadził; zresztą, w czasie wojny ludzie odzwyczajają się od oszczędzania, dlatego też zasobów oszczędnościowych—gotówkowych niema. Ponieważ zaś spadek marki był pokrywany wysoką lichwiarską stopą procentową, trudno więc dzisiaj odrazu przejść na procent możliwy, bo ci co dawali pieniądze, przyzwyczaili się brać olbrzymie procenty, a ci znów, co potrzebują gotówki, nie mogą przy stałej walucie bez ryzyka bankructwa płacić wysokich procentów. Kryzys więc jest objawem zwykłym, przejściowym.

Niestety—społeczeństwo nasze traktuje te sprawy nerwowo: widać na każdym kroku apatię i zniechęcenie. Ludzie zapominają, że w życiu wygrywa zawsze ten, kto ma nerwy mocniejsze, kto nie da się unieść nastrojom chwili. Agitacja przeciwpaństwowa stara się moralnie nasze szeregi rozluźnić, ludzi wykołować, szerzy panikę, depresję i niewiarę w Polskę. Agitacja przygotowuje z elementów niepoczytalnych nawet w Sejmie nowe kadry do walki z Polską: mówi się o zmianach w Rządzie, stawia się wnioski demagogiczne, prowadzi się politykę obliczoną na narwańców wśród niezrównoważonych posłów i karierowiczów ciągle łaknących tej mętnej wody, w której łatwo sobie mogą napelnąć kieszenie. Jednocześnie z fermentem szerzonym wewnątrz kraju. Sowiety i Berlin ośmielają się wysyłać nam bezczelne noty, przysyłają do Polski kilkuset chłirczyków—szpiegów, wywołują bunt wśród mętów społecznych w więzieniach, a posłowie ukraińscy czy białoruscy ośmielają się pisać samowolne listy do anonimowych działaczy społecznych we Francji, którzy jakies niedorzeczne odezwy pod adresem Polski podpisują.

Widzimy więc, że jest to akcja zbiorowa, zorganizowana przeciw Polsce. Dlatego też społeczeństwo polskie musi się jednoczyć, zachować silne nerwy i spokój, patrzeć z ufnością na swój Rząd i Państwo, współdziałać z policją, z armją, aby być gotowym swoim wrogom spokojnie odpowiedzieć swą potęgą, swą mocą i siłą, nie bawiąc się w dyskusje jałowe.

U nas musi być „dobrze”, bo tak chce Po-
tęgą Ojczyzny.

Stanisław Kuczewski.

Szkoła Morska w Tczewie.

W roku 1920 w Tczewie została otwarta Państwowa Szkoła Morska. Okres organizacyjny został zakończony i pierwszy zastęp oficerów pokładowych i oficerów mechaników marynarki handlowej został wypuszczony.

Pierwsza w Polsce szkoła ta, organizowana była wyłącznie własnymi siłami fachowcami, przy nader ciężkich warunkach finansowych. Dyrekcja

Szkoły Morskiej z p. kom. A. Garnuszewskim na czele, zwalcząc organizacyjne trudności, kontynuując swoją pracę w nader ciężkich warunkach finansowych, gdyż wszystkich niezbędnych potrzeb Skarb Państwa nie jest w stanie zaspokoić, a mianowicie:

Dla praktyki uczniów wydziału mechanicznego, nie posiada szkoła rozwiniętych warsztatów: i zmuszona jest korzystać częściowo z warsztatów krajowych w Tczewie, nie posiada gabinetów; fizycznego, chemicznego, mechanicznego i elektrotechnicznego i zmuszona jest korzystać z gabinetów gimnazjum Tczewskiego, gdzie są tylko dwa: fizyczny i chemiczny; nie posiada własnego gmachu i mieści się czasowo w wydzierżawionym przez miasto Tczew, gmachu szkoły miejskiej powszechnej:

Następnie opłata szkolna w roku bieżącym została ustalona przez Ministerstwo Skarbu na 300 złp. rocznie i stworzenie szeregu stypendjów dla słuchaczy niezamożnych jest niezbędne, a chociaż miasto Poznań i Lwów, Sejmik Powiatowy Tczewski i Oddział Ligi Żeglugi Polskiej w Wilnie uchwały kredyty na 4 stypendja, ale jest to nie dostateczne.

Wielki już czas, aby społeczeństwo nasze uświadomiło sobie całą doniosłość rozwoju życia handlowo-morskiego dla wzrostu zamożności ogółu i rozkwitu gospodarczego Rzeczypospolitej i wzięło przykład z narodów zachodnich, gdzie na podobne cele nie żałują poparcia finansowego. Apelujemy więc do całego społeczeństwa, ażeby każdy oddał, co może, na Szkołę Morską w Tczewie, ażeby mogła się rozwijać i przysparzać dzielnych i wytrwałych marynarzy polskich, pracujących dla dobra narodu i Państwa.

Składki przyjmuje Liga Żeglugi Polskiej, Świętokrzyska 5, lok. Białego Krzyża, pocztowe konto w P. K. O. № 367. — oraz Redakcja „Podlasia”

Liga Żeglugi Polskiej.

Książka na czasie.

W druku ukazała się książka p. Kossak-Szczuckiej p. t. „Beatum scellus—Błogosławiona zbrodnia”. Autorka w prześlicznej formie podaje historję cudownego obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej. Książka niewielkich rozmiarów, pięknie napisana i godna najszerszego rozpowszechnienia. Lecz, niestety, zbyt cicho o niej w prasie codziennej. A szkoda, wielka szkoda!

Znana mi jest jedna tylko recenzja p. I. Lutostawskiej z „Kurj. Poznańskiego”, pełna uznania i zachwyty.

Tutaj osobiście pragnę tylko podnieść dziwny zbieg wypadków i miłą niespodziankę dla komitetu odbudowy bazyliki Kodeńskiej—fakt zjawienia się podobnego dzieła w chwili, gdy stolica Cudownego obrazu—bazylika Kodeńska ma zostać odbudowaną.

Dla dzisiejszych czasów niewiary, obojętności religijnej i braku męskich charakterów spisowna postać Mikołaja Sapięhy, — twórcy błogosławionej zbrodni, jak pochodnia płonącego wiary

w patriotyzmie niezachwianego i zwycięskiego — jest wzorem człowieka czynu.

Mnie patrzącemu codzielną na zbizantyzowaną i zniszczoną bazylikę Kodeńską, naszą Czystochową Podlasia, właśnie ten bezwład czynu i woli jest realnie, a boleśnie widoczny.

Stoi zrujnowany fort katolicyzmu i polskości, o który w tuman marny rozbiłaby się zgnilizna wschodu, a skąd prawdziwa kultura wypierałaby naleciałości lat niewoli i ucisku, stoi zniszczony i to wtedy, gdy cała prasa tonie w powodzi artykułów o niebezpieczeństwie dla ziem wschodnich.

Słowa, słowa!

Prawda, pewne zainteresowanie i ofiarność zostały rozbudzone w społeczeństwie, lecz daleko nie współmierne do wielkości zadania.

Wierząca Polsko! Wyrażaj czynem swą pamięć o naszym męczeńskim Podlasiu i cichym datkiem na odbudowę bazyliki i sprowadzenie cudownego obrazu M. B. Kodeńskiej wesprzyj nasze trudne poczynania!

Korzystając z okazji pozwolę sobie publicznie wyrazić słowa zachwytu i sympatii dla dziełka p. Kossak-Szczuckiej.

Wszystkim, którzy przyczynili się swą ofiarnością do powiększenia środków na odbudowę Bazyliki składam moje serdeczne: „Bóg zapłać“!

Ks. Stanisław Tus
Proboszcza Kodnia.

Poczta Kodeń z Siedlecka
29. V. 24 r.

Kalendarz podatkowy

na mies. czerwiec b. r.

W miesiącu czerwcu przypadają terminy zapłaty następujących ważniejszych podatków bezpośrednio:

Podatek gruntowy: wpłata 1-ej raty 100-proc. podwyżki, o ile nie została ona uiszczona w maju.

Podatek przemysłowy: wpłata miesięczna podatku od obrotu, osłagiętego w maju r. b. oraz dopłata do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. (Termin ostateczny wpłaty upływa z dniem 30-go czerwca r. b.).

Podatek dochodowy: wpłata jednej czwartej części podatku dochodowego, przypadającego od dochodu przyznanego na r. 1924 (ostateczny termin upływa dn. 24-go czerwca).

Podatek majątkowy: od 10-go czerwca wpłata 1-ej raty podatku majątkowego, obliczona na podstawie zeznań sprawdzonych przez Komisję Szacunkową.

Nadto płatne są wszystkie podatki, na które płatnicy otrzymali lub otrzymają nakazy płatnicze z terminem płatności w czerwcu r. b.

Raporty historyczny.

2/VI 1809. Po bitwie pod Raszynem, bohaterki wódz, książę Józef Poniatowski postanowił wraz z Radą Wojenną w Modlinie, z wołny odpornej przejść do zaczępczej i wszedł do Galicji. Był to pochód, którym towarzyszył zapal ludno-

ści i wkrótce cała ta połać kraju z jarzma austriackiego przeszła w ręce polskie. Następstwem tego było, że arcyksiążę Ferdynand z wojskiem austriackim w nocy po cichu opuścił zajęty Warszawę.

2/VI 1624. W zamku Olesko ujrzał światło dzienne Jan Sobieski, pogromca Turków pod Wiedniem.

3/VI. Królowa Ryksa, wdowa po Mieczysławie II, Niemka znienawidzona przez naród, uchodzi z kraju, uwożąc skarby, koronę i małoletniego synka, Kazimierza.

4/VI 1872 umiera Stanisław Moniuszko, twórca pięknych oper, jak: słynna „Halka“, „Straszny Dwór“, „Hrabina“.

6/VI 1794. Bitwa krwawa pod Szczekocinami, gdzie „sprzymierzeniec“ Polski, Fryderyk Wilhelm drugi zdradziecko poparł Moskall, dopomagając im do zwycięstwa.

M.

Przebieg tygodniowy.

Z KRAJU.

Ochrona drobnych dzierżawców. Sejmowa Komisja Rolna na posiedzeniu dnia 30-go b. m. przyjęła projekt ustawy przedłużającej moc obowiązującą ustawy o ochronie drobnych dzierżawców. Ochrona ma obowiązywać dalsze 4 lata i obejmować dzierżawy do 5 ha obszaru. Z ochrony mogą korzystać także drobne dzierżawy, których umowy zawarto po 1-y sierpnia 1920 r.

III-cie Zebranie Komitetu Założycieli OgólnoSłowiańskiego Związku Młodzieży wiejskiej. Dowiadujemy się, że III-cie zebranie Komitetu Założycieli OgólnoSłowiańskiego Związku Młodzieży Wiejskiej odbędzie się w dn. 22, 23 i 24 czerwca b. r. w Lublinie. W Komitecie biorą udział przedstawiciele organizacji młodzieży wiejskiej polskiej, czeskiej, bułgarskiej i jugo-słowiańskiej. Na porządku dziennym obrad Komitetu projekt statutu Związku oraz sprawa zwołania Kongresu.

Wycieczka Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej. Z okazji Zjazdu Walnego delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej z całej Rzeczypospolitej, który się odbędzie w Lublinie w dn. 22 i 23 czerwca, zaraz po Zjeździe t. j. 24 czerwca wyrusza wspólna wycieczka do Lwowa, Kałusza i Borysławia.

Konwersja milionówek. W bież. roku nie będzie więcej losowań milionówki, ponieważ p. Min. Skarbu polecił odbyć odrazu losowanie przypadających w bież. roku milionówek. Losowanie to odbędzie się w najbliższych tygodniach. Wpłata wygranych nastąpi w markach polskich, obligacje zaś dawne będą zamienione na obligacje konwersyjne według stosunku 1 zł = 500 marek. Zamiana obligacji rozpocznie się we wrześniu i trwać będzie do końca bież. roku.

Zakaz uprawy tytoniu na własny użytek. Wobec licznych zgłoszeń o pozwolenie na uprawę tytoniu dla własnego użytku, dyrekcja Polskiego monopolu tytoniowego podejmuje do wiadomości, że w myśl art. 6 ustawy o monopolu tytoniowym z dn. 1 czerwca 1922 r. („D. U. R. P.“ Nr. 47 poz. 409).

Uprawa tytoniu dla własnej potrzeby plantatora jest bezwzględnie zakazana.

Winni przekroczenia tego zakazu karani będą po myśli art. 22 i 23 powołanej ustawy grzywną do sumy ośmiokrotnej wartości tytoniu, lecz nie mniej od 10 złotych, a tytoń wyprodukowany ulegnie konfiskacie (zniszczeniu).

Zajścia listopadowe w Krakowie przed sądem. W dniu 2 b. m. rozpoczął się przed Sądem przysięgłych w Krakowie proces o zajścia w Krakowie w dn. 6 listopada ub. roku, w którym to dniu poleła się niewinnie krew żołnierska. Przed sądem stanęło 58 osób. Świadców wezwano 328 osób. Proces potrwa ponad 6 tygodni.

ZE ŚWIATA.

Na Litwie Kowieńskiej. Litwini starają się na Wiel. Święta wywołać starcia z Polską. Dlatego też zwolują nad granicę Polski gromady ludności, aby pójść w procesji do Wilna i Ostry Brama. Między tymi ludźmi uwijają się żołnierze litewscy i szaulisi, agitując i wrogo usposabiając ludność względem Polski. Rząd nasz wzmocnił strażę nad granicą litewską i przedsięwziął szereg zarządzeń w celu utrzymania spokoju w Wileńszczyźnie.

W Rosji. Rząd bolszewicki ogłosił sprawozdanie o liczbie ludzi, którzy w r. 1922 umarli w Rosji z głodu. Od kłeski tej zginęło aż 6 milj. 200 tysięcy ludzi, to znaczy tyle, ile mniej więcej wynosi ludność na naszych Kresach Wschodnich i Wileńszczyźnie.

W Niemczech—dotychczas nie utworzono rządu. Targi i rokowania o głowę rządu jak i o poszczególne ministerstwa—w toku.

We Francji. Poincaré podał się do dymisji a ster rządów obejmuje socjalista Herriot, który jednak nie rozporządza potrzebną większością głosów w parlamencie francuskim. Sytuacja na razie niejasna, uchodzi jednak za rzecz pewną, że Herriotowi uda się stworzyć rząd. A tymczasem sytuacja finansowa Francji pogarsza się wskutek spadku franka. Władze finansistki nie mają wiele zaufania do przyszłych rządów lewicy.

W Anglii—przebywał jakiś czas król Wiktor Emanuel III, który tam przybył z całą rodziną. Celem odwiedzin były sprawy wspólne.

W Rumunii—przed kilku dniami w Bukareszcie miał miejsce ogromny wybuch amunicji i katastrofa ogromnych rozmiarów przyniosła ogromne szkody dla rządu rumuńskiego w materjach i ludziach. Zginęło kilku ludzi a kilkadziesiąt zostało rannych.

Przyczyna wybuchu niewyjaśniona — ale to napewno ręka szpiegów bolszewickich.

W Austrii—socjalista Jaworek dokonał zamachu na prez. min. ks. Seipla, zadając mu trzy rany, z których jedna b. ciężka. Na razie ks. Seiplowi nie grozi niebezpieczeństwo utraty życia, stan jednak jest b. groźny. Zamach prawdopodobnie został uplanowany przez komunistów.

Kronika miejscowa.

Kalendarzyk.

8 czerwca — Zesłanie Ducha Św. — Niedziela.
9 — Felicjana — poniedziałek

10 czerwca	—	Małgorzaty Wd.	—	wtorek.
11	„	Suche dni—	Barnaby Op.	— środa.
12	„	—	Jana W.	— czwartek.
13	„	Suche dni—	Antoniego W.	— piątek.
14	„	—	Bazylego W.	— sobota.

Włec. Staraniem N. O. K. odbył się w niedzielę dn. 1 bm. w sali kina „Miraż” po południu włec, na którym sprawy skarbowe referowała delegatka Min. Skarbu p. Dehmelówna ze Lwowa. Szan. prelegentka w swym przemówieniu streściła najważniejsze prace Rządu około naprawy Skarbu jako reforma walutowa, otwarcie Banku Polskiego, akcja oszczędnościowa, wzmoczenie stopy podatkowej i t. p., wskazując na korzyści dla nas płynące z racji uzdrowienia stosunków gospodarczo-finansowych, wzywając jednocześnie społeczeństwo do zbierania złota i srebra na Skarb, który musi mieć silne podstawy w swym Skarbcu jako podłoże pod zdrowy i mocny pieniądź, przyczem prelegentka powoływała się na przykład innych miast, które b. wiele złota i srebra zebrały. Wezwaniem zebranych do ofiar oraz jednoci i zgody prelegentka zakończyła swoje przemówienie.

Wydzierżawianie ogrodów warzywnych żydom. Już przed kilku miesiącami podaliśmy do publicznej wiadomości nazwiska dwóch mieszczan tutejszych, którzy swoje ogrody wydzierżawili żydom. Notatkę tę następnie przedrukował warszawski tygodnik „Rozwój”, czyniąc w ten sposób ich nazwiska wiadomymi w całej Polsce.

Obecnie podajemy do wiadomości naszych Czytelników dalsze 13 (trzynaście) nazwisk mieszczan bielskich, którzy swoje ojcowizny w bieżącym roku powydzierżawiali żydom, aby ci mogli bogacić się i robić znakomite interesy na własnej krwawicy mieszczan.

Nazwiska ich brzmią:

1) Piotr Ladwiniak, przy ul. Krzywej i 2) Władysława Szydłowska—wydzierżawili swoje ogrody Abuszowi Rozenblumowi, zamieszkałemu przy ul. Brzeskiej Nr. 2, 3) Tomasz Matysiewicz (ul. Krzywa), 4) Stanisław Leszczyński (ul. Krzywa), 5) Michał Kulakowski (ul. Stodolna), 6) Zofja Cybulska, 7) Michał Siedlecki (ul. Błonie)—wydzierżawili ogrody Alterowi Brodaczowi, zam. przy ul. Międzyrzeckiej Nr. 7, 8) Feliks Abramowicz (ul. Brzeska), 9) Wincenty Abramowicz, 10) Władysława Abramowicz (ul. Brzeska), 11) Ignacy Michalowski (ul. Brzeska)—wydzierżawili ogrody Lejbce Rozenbergowi, zam. przy ul. Grabanowskiej Nr. 23, 12) Józef Chybowski (ul. Nowa) oddał ogród Jonklowi Rozenbergowi, zam. przy ul. Międzyrzeckiej Nr. 4.—i 13) Władysława Szydłowska, wdowa, córka Mikolaja—wydzierżawiła swój ogród Alterowi Brodaczowi, zam. przy ul. Międzyrzeckiej Nr. 7.

Piętnując ich publicznie, czynimy to tylko dlatego, aby naszych mieszczan nauczyć szanować swoje ojcowizny i zmusić ich jednocześnie do uprawy swych własnych ogrodów, aby przez to grosz, wysiany z ziemi przez żydów, zostawał się we własnej kieszeni posiadaczy pięknych i żywych ogrodów warzywnych a nie szedł w ręce obcych i wrogich nam żywołów. Jeśli żydzi, uprawiający warzywa przy pomocy rąk chrześcijańskich, ciągną z tego w jesieni otrzymane zyski, mogą to samo czynić lepiej jeszcze właściciele tych ogrodów. Trzeba tylko chcieć i mieć szczerą dobrą wolę i własną ambicję.

Zjednoczenie się Spółdzielni Spożywczych. Doniosły fakt zanotować należy: Istniejące Kółka Rolniczego, przy ul. Brzeskiej i „Praca” przy ul. Reformackiej Nr. 6 na odbytem zebraniu udziałowców w dniu 1 bm. złączyły się w jedną Spółdzielnię, stwarzając tem wielką i silną placówkę polską na terenie Biela i powiatu. Udziałowcy tych Spółdzielni rozumieli, że w „Jedności — Siła” i luzem idąc, każda z tych placówek—vegetowa a. Ale i obecnie tem więcej popierać je należy i przysparzać członków-udziałowców. Da-

wne sklepy—pozostały się w tych samych miejscach i prowadzone są pod jednym Zarządem.

Kradzież. W nocy 30 maja b. r. Grzegorzowi Kwopowi z Polskiej Woli, gm. Kąkolewnica, pow. Radzyńskiego, skradziono klaczkę, lat 10, wartości 200 milj. marek. Klaczkę odnaleziono — sprawcy nie ujęto.

Kradzież. W nocy z 31 na 1 bm. w kolonii Władysławów, gm. Mjędzylęś, pow. Bialskiego, na szkodę Franc. Kuśnieruka dokonano kradzieży garderoby i płótna na sumę około 1 miljaru marek. Sprawcy dotychczas nie ujęto.

— W nocy 1 bm. we wsi Sworzy, Bialsk. powiatu, przy pomocy wyjęcia kilku snopków ze strzechy dostali się do mieszkania Stefana i Andrzeja Bobruków i skradli ubrania i inne rzeczy na sumę 972 milj. marek. Ustalono, że sprawcy przyjechali furmanką od strony Białej i po dokonaniu kradzieży, powrócili tą samą drogą do Białej.

Nieszczęśliwy wypadek. W niedzielę dn. 1 bm. po południu przejeżdżał przez miasto 9 pułk. art. ciężkiej, któremu przyglądali się mieszkańcy Białej. Żydóweczka Sura Wajsmann, lat 12, chcąc lepiej przyjrzeć się wojsku, wdrapała się na parkan przy ul. Brzeskiej. Po pewnym jednak czasie wskutek niewyjaśnionej przyczyny spadła i uderzywszy tylną częścią głowy o bruk, poniosła śmierć na miejscu.

Korespondencje.

Z Okręgowego Tow. Rolniczego we Włodawie.

W dniu 11-go maja b. r. odbyło się Walne Zebranie Włodawskiego O. T. R. pod przewodnictwem prezesa p. Karpińskiego Edwarda. Przy kompletnie zapełnionej sali p. Karpiński w imieniu Zarządu zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności Towarzystwa. W krótkim ale treściwym przemówieniu przedstawił obraz prac, jakie dotychczas zostały wykonane, zwrócił uwagę na trudności finansowe z jakimi Tow. się napotykało a następnie zwrócił uwagę na niezrozumienie rzeczy ze strony władz samorządowych, które odmówiły subsydjum dla placówki kulturalno-oświatowej, jaką jest O. T. R.

Następnie zabrał głos instruktor Słociński, który udzielił zebrany bliższych szczegółów, wspomniawszy, iż dotychczas zorganizowano trzynaście Kółek rolniczych a trzy są w organizacji. Jedno z najliczniejszych i składające się z członków najchętniejszych, to jest Kółko w Ostrowie. Kółkowicze b. chętnie uczęszczają na odczyty i pogadanki i dają się odczuć ta dążność do wyzwolenia się z rąk „naszych najserdeczniejszych”, czego dowodem jest uchwała i zabieg o założenie mleczarni spółkowej. Dalej wskazał na pracę oświatową. Urządzono w ciągu 8-miu miesięcy 90 odczytów; jest to liczba dość pokaźna i referent — uważa, że w tym kierunku Tow. w tak krótkim czasie b. wiele zdziłało. Główną bolączką Tow. to jest brak składnic, któreby się zajęły skupem zboża, aby się wyzwolić z rąk nieuczciwych pośredników i do tego celu Tow. dąży, aby jak najprędzej ująć handel zbożem w swoje ręce.

Dalej zabrał głos p. Jacyna, kierownik O. T. R. w Białej Podl., który bardzo obrazowo przedstawił opłakany stan rolnictwa w chwili obecnej i podał drogi, jakimi dążyć należy ku poprawie

bytu, to też został nagrodzony rzęsiстыми oklaskami.

Delegat z C. T. R. p. Piotrowski w swoim przemówieniu zachęcał obecnych do nabywania rasowych buhaji, które można nabyć na pięć lat spłaty z Minister. Rolnictwa.

Ponieważ p. Karpiński zrzekł się godności prezesa, ogólne zebranie wybrało na to stanowisko przez akklamację p. Juliana Hordyskiego z Horodyszczca.

Nowo wybrany prezes przedstawił zebrany plan swej działalności na przyszłość, zachęcając zebranych do współpracy, która jest konieczną.

Na zakończenie p. Antoni Sokolnicki z Izabelina wygłosił b. ładny i na czasie referat o „uprawie ziemniaków”.

W. S.

Z Piszczaca.

Nasz zwierzostan. Wszyscy pamiętamy tegoroczną ciężką i długą zimę, która wszystkim dała się we znaki, a chyba najwięcej biednej, bezdomnej zwierzynie polnej i leśnej.

Ginęła ona od celnych strzałów naszych myśliwych, ginęła od pobocznych kłusowników, ginęła masowo do samej wiosny od zdradzieckich i łotrwockich rąk polskich wykarzy. Nie koniec na tem. Przyszła bardzo mokra wiosna i ciągłe zalewy pól, a ostatni w maju pas gradu, poczynszy od Lublina aż do rzeki Bug, zrobił ogromne spustoszenie w zwierzostanie, tak wśród zajęcy, jak i ptaków. Obecnie spotykają pastuszki dużo chorych i pokaleczonych od gradu zajęcy, które psy, bezkarnie po polach wałęsające się, wylapują i zjadają.

Co do kurapatw—to śmiało można powiedzieć, że tylko $\frac{1}{4}$ ich została. Wszyscy więc dobrze myślący myśliwi chyba uznają staranną ochronę upadającego polskiego zwierzostanu w naszej okolicy, którym powinno się zająć odpowiednie władze i czynniki, do których apelujemy na tej drodze o wzięcie naszego zwierzostanu pod należytą opiekę i ochronę.

Ł.

Z Okrzei

(niegdys miasta) w Powiecie Łukowskim.

Burze.

W poniedziałek dnia 26 maja rb., niedługo po zachodzie słońca, szalała nad Okrzeją i sąsiednimi wioskami straszna burza z deszczem, gradem i błyskawicami.

Burza i wichura były tak silne, że napełdziły deszcz przez (zamknięte) okna do mieszkań, wywróciła 3 stodoły, łamiąc z drzew gałęzie i rzuwając strzechy z dachów. Całe szczęście że, trwało to niedługo. Woda lała się przez słabsze dachy do mieszkań. Domy trzeszczały w posadach zdawało się, że zostaną porwane w górę.

W wielu domach ludzie ze strachu przy zapalonych gromnicach oczekiwali śmierci.

Bardzo wiele dzieci, pasących w polu było, zaskoczonych zostało przez burzę, — to też do późnej nocy nie ustawały poszukiwania i nawoływania.

Niektórzy odnaleźli swoje dzieci dopiero nazajutrz. Wypadków śmierci nie było.

Miejscami grad wystęki zboże; jarzyny przybite do ziemi. Starzy ludzie uważają to za zły znak i wróżą niepomyślny rok.

„Przechodzeń”.

Komunikaty.

Na podstawie § 3 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 6 marca 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 24 poz. 233) podaje się do wiadomości publicznej, że dla powiatu Białskiego utworzono jedną Komisję Szacunkową z miejscem urzędowania w Białej Podlaskiej w siedzibie Urzędu Skarbowego.

Komisja składa się z 20 członków i 20 zastępców i obejmuje swą działalnością powiat Białski.

Pokaz prac kół młodzieży wiejskiej.

Podczas Walnego Zjazdu Delegatów Kół z terenów Rzeczypospolitej, który się odbędzie w dn. 22 i 23 czerwca br. w Lublinie, będzie urządzony pokaz prac Kół Młodzieży Wiejskiej, na który się złożą różne okazy, tablice i wykresy z następujących prac oświatowych, kulturalnych, gospodarczych i zdrowotnych.

Podlaskie Seminarjum Duchowne Benedykta XV w Janowie Podlaskim.

Na rok szkolny 1924/25 aspiranci do stanu duchownego, posiadający maturę gimnazjalną, będą przyjmowani na filozofję. Posiadający zaś świadectwo z ukończenia przynajmniej sześciu klas gimnazjum na kurs propedeutyczny, czyli 1-szy kurs Seminarjum. Aspiranci powinni przybyć na egzamin w dniu 4-ym lipca na g. 9-ą rano do Siedlec (Kurja Diecezjalna) z dokumentami: 1) podanie na imię Ks. Rektora Seminarjum 2) curriculum vitae z fotografią z ostatniej doby, 3) metryka urodzenia, 4) świadectwo szkolne, 5) świadectwo moralności od Ks. Prefekta lub Proboszcza, 6) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia i świad. szczepienia ospy. Niepełnoletni powinni na piśmie złożyć pozwolenie rodziców na wstąpienie do Seminarjum.

O ile będą miejsca, to egzamin powakacyjny odbędzie się w Siedlcach w dniu 26-ym sierpnia o g. 9-ej rano. Aspiranci złożą dokumenty wyżej wymienione.

Egzamina w Preparandzie Nauczycielskiej w Jabłecznej.

Zwyczajem lat ubiegłych odbędą się w Państwowej Preparandzie Nauczycielskiej w Jabłecznej egzamina wstępne, które ze względu na konieczność bliższego poznania kandydatów trwać będą sześć dni, a mianowicie: od 23 do 28 czerwca 1924 r. włącznie.

Preparanda ma na celu w ciągu dwu lat przygotować odpowiednich kandydatów na I kurs seminarjów nauczycielskich.

Ukończenie preparandy daje prawo wstępu do seminarjów bez egzaminu.

Nauka w preparandzie jest bezpłatna.

Na I kurs są przyjmowani kandydaci i kandydatki w wieku od 12 do 16 lat, którzy ukończyli

najmniej 4 oddziały szkoły powszechnej i którzy złożą z tego zakresu egzamin wstępny.

W r. szk. 1924/5 będą wolne miejsca także na II kursie. Przy preparandzie jest bursza; koszt całkowitego utrzymania będzie wynosił 20—25 złotych miesięcznie; rolnicy zamiast pieniędzy mogą wnosić produkty.

Oprócz czterokrotnego posiłku dziennie młodzież w bursie ma zapewnioną pomoc w nauce i pozostaje pod ciągłą opieką nauczycielstwa preparandy.

Nad zdrowiem młodzieży czuwa lekarz.

Państwowa Preparanda Nauczycielska w Jabłecznej jest położona w pięknej nadbużańskiej okolicy w odległości 2 klm. od stacji kol. Dubica.

Rodzice lub opiekunowie, chcący umieścić dzieci w preparandzie, powinni najpóźniej na 3 dni przed egzaminami złożyć w kancelarii preparandy lub przesać pocztą pod adresem:

Państwowa Preparanda Nauczycielska w Jabłecznej, poczta Sławatycze.

- 1) prośbę o dopuszczenie dziecka do egzaminu,
- 2) świadectwo urodzenia i
- 3) świadectwo szkolne, o ile je kandydat posiada.

W prośbie powinny być wskazane: dokładny adres podpisanego, oraz zajęcia i środki utrzymania rodziców lub opiekunów.

Bezpłatne pomieszczenie oraz utrzymanie za jednorazową opłatą 7 złotych 50 groszy podczas egzaminów kandydaci i kandydatki znajdują w miejscowej bursie; pościel należy przywieźć ze sobą.

Do pp. Udziałowców Spółdzielni „Kółka Rolniczego” i Spółdzielni „Praca”.

Dnia 1 czerwca b. r. obydwie Spółdzielnie połączyły się. Dalszy rozwój tych placówek zależy od poparcia członków—udziałowców przez zakup towarów tylko w sklepach Spółdzielni. Spółdzielnia Spożywcza — a to stała oszczędność, bo co sklep zarobi na udziałowcu, to mu w końcu roku zwróci w postaci dywidendy — ruch Spółdzielczy to dalszy ciąg sanacji Skarbu.

Zapłaćcie się przeto na członków Spółdzielni!

Udział wynosi 10 złotych!

Dopełnianie udziałów do 10 złot. przyjmuje się do 1 lipca b. r.

Zapłaty nowych członków dokonują sklepy przy ul. Brzeskiej (obok kościoła) i przy ul. Reformackiej M 6.

Udziałowcom, mającym pełne udziały t. j. po 10 zł. wydają nasze sklepy po 5 kg. cukru po cenie kosztu t. j. po 1 zł. 12-gr. za 1 kg.

ZARZĄD

Zjednoczonych Spółdzielni Spożywczych.

Ruch wydawniczy.

Znakomity tygodnik ilustrowany dla młodzieży „**Lekry**”, wychodzący pod redakcją Władysława Kopczewskiego, przynosi w Nr. 22. Początek zajmującego artykułu prof. Bohdana Dyakowskiego o „Niedźwiedziu”, tym ginącym „mocarzu puszcza”, dalej dwa artykuły o Morzu Polskimi: kuratora B. Chrzanowskiego o okolicach Gdyni i R. Fleszarowej o „śpiewającym” płasku nadbrzeżnym. Paweł Piotrowski informuje czytelników o wyprawie aeroplanowej dokoła świata (z mapą), a J. K. L. o zaćmieniach. Dr. M. Orłowicz szesnastka z organizacją sportu, A. Urbański daje krótką notatkę o Pilawie, sąsiadce Pilawic. Dwie powieści, listy, rozrywki, gazetka, dział robót pod doskonałym tytułem „Niepróżnujące próżnowanie”, składają się na całość numeru. Piśmo przynosi zapowiedź wydania przed wakacjami kalendarza „ISKIER” dla młodzieży. Można sobie wiele obiecywać po tym kalendarzu na podstawie samego pisma.

Ofiary złożone w Redakcji.

W dniu Imienin p. Heleny Filipowiczówny, Przewodniczącej Koła Młodzieży Pol. Czerwonego Krzyża gimnazjum żeńskiego w Białej Podlaskiej, jego członkinie składają ofiarę w sumie 33 zł. 33 gr. (60 milj. mk.) na miejscowe Schronisko dla sierót.

Na remont kościoła w Kodniu—za pośrednictwem W-nego ks. Hordlewicza w Wohyniu złożyli: 1) A. Patejuk—2 milj. mk., 2) Jan Chać—5 milj., 3) Fr. Dobosz—2 milj., 4) K. Czeczkowa—5 milj., 5) Józef Jędruszczak—5 milj., 6) W. Koltun—1 milj., 7) M. Kallszuk—500 tys., 8) K. Bajda—1 milj. 500 tys., 9) Tercjarze z Wohynia—14 milj.—ogółem 36 milj. mk. czyli 20 złotych.

Sprawozdanie kasowe

z balu urządnego z inicjatywy N. O. K. w Białej Podl., w dniu 10-go maja 1924 r. na cele kulturalno-odświeżowe.

Przychód:

Wejście i bufet 1.419.460.000 mk.

Rozchód:

Orkiestra	200 milj. mk.
Na rzecz szkoły im. Kr. Jadwigi w Białej	30 „
Bufet	381.870.000 mk.
Dekoracja sali	18.770.000 „
Zaproszenia i pocztę	32 milj. „
Oświetlenie	115.770.000 „
Obsługa	89 milj. „
Kotyljon	36 „

Razem . . 903.410.600 mk.

Osiągnięto czystego dochodu 517.050.000 mk.

Jednocześnie Komitet składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy się przyczynili do urządnienia balu, w szczególności zaś dziękuje za wydatną pomoc JWP. bar. Rosenwerthowi z Cieleńcy i WP. J. Pawłowskiemu z Białej za wypożyczenie pianina.

Za Komitet:

M. Kuczyńska, A. Tarwid, B. Remiszewski.
Biała, d. 24. maja 1924 r.

Jak walczył żołnierz polski o Ojczyznę.

Oberbombardjer Kossacki wiele b. ran otrzymał dostał się do niewoli. Ten gdy się oś u armaty złamała, nie chciał się cofać i mówił: „wołę zginąć, jak bez armaty powrócić.” Świadczą wszyscy kanonierowie przy nim będący.
(Gen. Zabiello 4.VIII 1792 r.)

W czasie walk I bataljonu 24 P. P. pod Lwowem d. 6.I 19 r. została placówka 1-ej kompanji zniszczona ogniem artyleryjskim, a pozostała na niej tylko Kazimierz Piątkowski. Placówka miała za zadanie utrzymania się na stanowisku, aż do nowego rozkazu.

Dowódzca kompanji ciągle słyszy, że placówka się trzyma i, broni się granatami. „Mały Kazik” przewany tak przez kolegów, ranny trzy godziny bronił się sam przed napierającym nieprzyjacielem.

Dowódzca kompanji zapytuje go po walce: „Chłopcze i tyś się nie bał tam siedzieć?”—„Mały Kazio” odpowiedział: Słyszałem, jak pan porucznik powiedział plutonowemu, że stanowiska tego opuszczać nie wolno bez rozkazu. Nie otrzymałem rozkazu, by pójść stamtąd, więc (zrymałem się).

(Kpt. Fiala dow. I./24.P.P.)

ROZKŁAD

Jazdy pociągów, przychodzących i odchodzących ze st. Biała Podl.

W stronę Warszawy:

L. p.	Wyazczególnienie	Godzina przybyc.	Godzina odejścia
1	Osobowy	0.47	0.53 w nocy
2	Kurjer	2.20	2.26 „
3	Osobowy	3.19	3.29 „
4	„	5.44	5.52 rano
5	„ (miejscowy)	16.01	16.07 do Białej

W stronę Brześcia:

1	Osobowy	0.59	1.05 w nocy
2	„	1.24	1.31 „
3	Kurjer	4.03	4.09 „
4	Osobowy	5.54	6.01 rano
5	„ (miejscowy)	13.11	13.17 do Brześcia

OGŁOSZENIA.

Do rejestru handlowego, działu A. Sądu Okręgowego w Białej Podl. wciągnięto następujące firmy pod Nr. Nr.:

1325. „Chaja-Fradla Biała”, cukiernia we Włodawie, ul. 3-go Maja. Istnieje od 1920 r. Właśc. Chaja-Fradla Biała, pełn.

1326. „Lejzor Handelsman”, handel owocami i wodą sodową we Włodawie, ul. Kościuszki. Istnieje od 1893 r. Właśc. Lejzor Handelsman.

1327. „Szaja Bernat”, handel żelazem we Włodawie, ul. Rynek. Istnieje od 1893 r. Właśc. Szaja Bernat.

1328. „Jojna Flejszman”, handel spożywczy we Włodawie, ul. Okólnińska. Istnieje od 1909 r. Właśc. Jojna Flejszman.

1329. „Bolesław Wawrzyk”, handel wleprzowiną we Włodawie, ul. Starosiele. Istnieje od 1902 r. Właśc. Bolesław Wawrzyk.

1330. „Bejla Koszer”, handel galanteryjny we Włodawie, ul. Rynek. Istnieje od 1922 r. Właśc. Bejla Koszer, pełn.

1331. „Buruch Zekielman”, handel spożywczy we Włodawie, ul. Rynek. Istnieje od 1923 r. Właśc. Buruch Zekielman.

1332. „Moszko Teper”, handel spożywczy we Włodawie, ul. Wyrkowska. Istnieje od 1923 r. Właśc. Moszko Teper.

1333. „Paulina Sobolewska”, handel wleprzowiną we Włodawie, ul. 3-go Maja. Istnieje od 1923 r. Właśc. Paulina Sobolewska, wdowa.

1334. „Szmul Fiszman”, handel drzewem we Włodawie, ul. Różaniecka. Istnieje od 1923 r. Właśc. Szmul Fiszman.

1335. „Motel Frydland”, herbaciarnia we Włodawie, ul. 3-go Maja. Istnieje od 1922 r. Właśc. Motel Frydland.

1336. „Josef Wajnfas”, handel gotowymi ubraniami we Włodawie, ul. Rynek. Istnieje od 1893 r. Właśc. Josef Wajnfas.

1337. „Estera Trejberman”, handel mięsem we Włodawie, ul. Jatkowa. Istnieje od 1923 r. Właśc. Estera Trejberman, pełnol.

1338. „Icko-Mejer Bekerman”, herbaciarnia we Włodawie, ul. Rynek. Istnieje od 1920 r. Właśc. Icko-Mejer Bekerman.

Przebadajcie się! Kupujcie u swoich! *Przebadajcie się!*

Najtaniej i najlepiej
ze wszystkich sklepów w Białej

w ó d k i:
Cieleńskie, górnośląskie i gdańskie
tylko z polskich rektyfikacji
kupić można
w **HNDLU WIN I WÓDEK**
Ant. Goczałkowskiego
w Białej, przy ul. Brzeskiej na Nowym Ryнку (przy kirkucie).
(Uwaga na duży szyld na białym tle!!!)

Zawładam! **SKŁAD MASZYN** *Zawładam!*
I NARZĘDZI ROLNICZYCH
M. A. STANISŁAWSKI
w **PARCZEWIE**, Telefon Nr. 4.

Na sezon wiosenny nadeszły:

Plugi oryginalne Suchenego, Ventzkiego i Zabłockiego z Wierzbnika.

Siewniki 7—9—11—13 rządowe Ventzkiego i Superior.

Brony 5—7—9 sprzężowe Ventzkiego i Osborne'a.

Kultywatory 5—7—9 sprzężowe.

Obsypniki typu Gutowskiego i inne, fabryk Ventzkiego i Suchenego.

Ceny przystępne. Krótkoterminowy kredyt.

SKŁAD ROLNICZY
M. DOMAGALSKI
w Białej Podlaskiej, ul. Kolejowa № 5.

poleca na sezon:

Żniwiarki amerykańskie i niemieckie.
Centryfugi i wszelkie inne narzędzia rolnicze.

Posiada stale na składzie:

Wszelkie części zapasowe do żniwiarek
Deering Cormicka i innych systemów

Ceny niskie. Warunki spłaty—dogodne.

PODLASKI BANK SPÓŁDZIELCZY
z n. o.
w Białej Podlaskiej
Zastępstwo Banku Polskiego

- a) pośredniczy w operacji dyskontowej,
- b) inkasuje na miejscu płatne weksle zdyskontowane, nadsyłane zastępstwu przez Bank Polski Oddział w Brześciu nad Bugiem,
- c) inkasuje nadsyłane weksle komiśowe, przekazy i akredytywy,
- d) przyjmuje na wszystkie Oddziały i Zastępstwa Banku Polskiego weksle i dokumenty inkasowe.
- e) przyjmuje wkłady oszczędnościowe dobrze oprocentowane,
- f) załatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości wchodzące.

Adres: Biała Podl., ul. Warszawska 5
gmach własny, tel. 99.